

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historiolitteraria 20 (2020)

ISSN 2081-1853

DOI 10.24917/20811853.20.30

RECENZJE

Tomasz Ryrych

ORCID 0000-0001-9475-0563

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Sebald à rebours

**Winfried Georg Sebald, *Opis nieszczęścia. Eseje o literaturze*,
przeł. Małgorzata Łukasiewicz, postłowie Arkadiusz Żychliński,
Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 2019**

Obecnego w polskim pejzażu literackim od końca lat 90. minionego stulecia Winfrieda Georga Sebald nie trzeba rodzimemu czytelnikowi przedstawiać. Niespotykana popularność jego powieści sprawiła, że ceniony i rozpoznawalny stał się jego styl z charakterystyczną postacią pierwszoosobowego narratora, obudowanego elementami fikcyjnej Sebaldowskiej autobiografii. Pisarz powszechnie kojarzony jest z rozliczeniowym względem drugiej wojny światowej nurtem literatury niemieckiej. Motyw Zagłady i Holocaustu stale przewija się przez jego powieściowe narracje, zwłaszcza w kontekście kategorii miejsca i pamięci. Polski czytelnik miał już okazję zapoznać się z wyimkami eseistycznej twórczości Sebald, natomiast *Opis nieszczęścia. Eseje o literaturze* pozwala nam spojrzeć na autora *Austerlitz* jako na wnikliwego i krytycznego czytelnika oraz badacza literatury.

Na przedstawiony przez Wydawnictwo Ossolineum zbiór składa się dwanaście esejów, będących wyborem z trzech opublikowanych w niemieckim oryginale tomów. Zbiorczy tytuł polskiego wyboru zaczerpnięto z pierwszego z nich, opublikowanego w 1985 roku w Wiedniu, *Die Beschreibung des Unglück*. Poświadczeniem naukowego charakteru eseistycznej twórczości Sebald niech będzie fakt, że właśnie na podstawie *Die Beschreibung* autor uzyskał w 1986 roku habilitację na Uniwersytecie Anglii Wschodniej w Norwich¹.

Warto podkreślić, że Sebald, zanim błyskotliwie pojawił się na literackich salonach Europy, spędził wiele lat jako literaturoznawca i wykładowca akademicki, specjalizujący się w literaturze kręgu niemieckojęzycznego, zwłaszcza zaś austriackiej oraz szwajcarskiej². W przypadku autora *Opisu nieszczęścia* mamy więc do czynienia

¹ A. Żychliński, *Jako czytelnik*, [w:] W.G. Sebald, *Opis nieszczęścia. Eseje o literaturze*, przeł. M. Łukasiewicz, Wrocław 2019, s. 264.

² J.M. Coetzee, *W.G. Sebald, After Nature*, [w:] tegoż, *Wewnętrzne mechanizmy*, przeł. M. Król, Kraków 2012, s. 185.

z zyciorysem doskonale odwrotnym aniżeli w przypadku wielu innych znanych pisarzy-naukowców. Normą wydaje się raczej w dzisiejszych czasach budowanie najpierw sukcesu literackiego, który w konsekwencji czyni z pisarza wykładowcę akademickiego. Przypadków takich jak Sebald nie ma zbyt wiele i choć oczywiście się zdarzają, warto podkreślić swoistą wyjątkowość jego drogi twórczej.

Układ zamieszczonych esejów jest chronologiczny i dzięki temu zapoznajemy się ze stopniową ewolucją stylu i języka Sebaldy w perspektywie diachronicznej. Jak zaznaczyłem wyżej, *Opis nieszczęścia* otwierają trzy eseje ze zbioru habilitacyjnego z 1985 roku, a wybór z kolejnych dwóch obejmuje lata aktywności naukowej autora z końca lat osiemdziesiątych i dalej aż po 1998 rok. Warto zaznaczyć, że ta krańcowa data wyznacza już okres w życiu Sebaldy, gdy – po angielskim przekładzie zbioru *Wyjechali* – stopniowo zyskiwał sławę jako pisarz.

Pierwsze teksty z *Opisu nieszczęścia* pozwalają czytelnikowi poznać Sebaldę jako akademika, być może zbyt suchego, rzeczowego i obudowanego gąszczem naukowych przypisów do dzieł Adorna, Benjamina (widzimy mocny wpływ szkoły krytycznej), Bachtina, Freuda, Krausa, Lessinga... Nie możemy się jednak ograniczać wyłącznie do nazwisk pojawiających się drobnym drukiem u dołu stronic; bo przecież między wierszami dla czytelnika jasno objawiają się wielkie postaci niemieckiej filozofii: począwszy od Kanta, skończywszy zaś na Heideggerze.

Początkowe wrażenie akademickiej suchości zanika wraz z kolejnymi, coraz „młodszyimi” tekstami. Myśl Sebaldy coraz swobodniej dryfuje od naukowej rozprawy w kierunku literaturoznawczego eseju. Zaczyna pojawiać się także tak charakterystyczne dla Sebaldowskiej prozy wzbogacenie utworu literackiego materiałem fotograficznym. W jego powieściach fotografia stanowi element fikcyjnego autobiografizmu, jest kolejnym z „błędnych ogników” zwodzących czytelnika na manowce poprzez zacieranie granicy między tym, co fikcjonalne, a rzeczywistością pozaliteracką. Tymczasem w omawianym zbiorze jest fotografia oryginalnym uzupełnieniem tekstu, pozwalającym podążać autorskim tropem nie tylko za pomocą myśli, lecz także za pośrednictwem obrazów.

Sporo miejsca poświęciłem rozważaniom w pewien sposób formalnym, warto jednak pochylić się także nad treścią. W prezentowanym wyborze Sebald prowadzi czytelnika przez głębię niemieckojęzycznej literatury. Biorąc pod uwagę fascynację autora prozą austriacką, nie mogło w zbiorze zabraknąć esejów poświęconych Kafce, Canettiemu i Bernhardowi. Skoro pojawił się Kafka, to ciąg dwóch kolejnych nazwisk wydaje się wręcz oczywisty. Już w tej jednej triadzie objawia się Sebaldowska obsesja – którą dzieli on chociażby z Walterem Benjaminem – historycznego katastrofizmu; katastrofy spełnionej, a więc Holocaustu³.

³ P. Mościcki, *Ocalone w montażu. Obraz, empatia i przeciwhistoria w powieści Austerlitz*, [w:] *Znaki katastrofy, spacje ocalenia. O twórczości W.G. Sebaldy*, red. P. Czaplinski, K. Kończal, Warszawa 2020, s. 154.

Temat Zagłady to motyw przewodni dwóch najważniejszych utworów prozatorskich Sebald (*Wyjechali*, *Austerlitz*), nie powinno więc dziwić, że ta sama tematyka poruszała i fascynowała Sebald-badacza. Próbkę jego fenomenologii Holocaustu miał już polski czytelnik w cyklu wykładów *Wojna powietrzna i literatura*, także w prezentowanym zbiorze wątek żydowski wydaje się dominujący. W tym kontekście nie mogło więc zabraknąć eseju poświęconego „filozofowi Auschwitz”, czyli Jeanowi Améry’emu. To pisarz i myśliciel od dawna dość dobrze już w Polsce znany i rozpoznawalny, a tekst Sebald w pewnej mierze wypełnia lukę w literaturze przedmiotu Améry’emu poświęconej.

Idąc dalej tropem żydowskich śladów, w *Opisie nieszczęścia* znajdziemy także tekst poświęcony Josephowi Rothowi, epigonowi i kronikarzowi chylącej się ku upadkowi kulturze żydowskiego sztetlu w wielokulturowej i mozaikowej monarchii austro-węgierskiej. Tym samym śladem – a więc wkładem kultury żydowskiej w żywy język niemiecki – podąża Sebald w eseju poświęconym dwóm (zupełnie w Polsce nieznanym) żydowskim pisarzom – Karlowi Emilowi Franzosowi i Leopoldowi Kompertowi.

Cykl szkicowanych z wirtuozerią portretów literackich zamyka esej poświęcony dwóm pisarzom szwajcarskim: Gottfriedowi Kellerowi oraz Robertowi Walserowi. Ten drugi niedawno znów pojawił się na polskim rynku wydawniczym dzięki PIW-owskiej edycji powieści *Zbój*, pierwszy zaś pozostaje praktycznie nieznanym. Z tym większą więc uwagą warto pochylić się nad poświęconymi im krytycznymi studiami Sebald.

Dwa utwory ze zbioru wyraźnie „wybijają się” z kompozycji. Jeden z nich opisuje epizod z życia Jeana-Jacques’a Rousseau na szwajcarskiej Wyspie Świętego Piotra, drugi traktuje o dziele niemieckiego – wciąż żyjącego – malarza Jana Petera Trippa. Ich obecność tylko na pozór wydaje się kontrastowa. W rzeczywistości są one przełamującym dopełnieniem intrygującej wizji Sebald, obejmującej całą kulturę niemieckojęzycznej części Europy.

Książka Sebald została opublikowana nakładem Ossolineum, w ramach stosunkowo niedawno zainicjowanej serii Sztuka Czytania. Prezentuje ona pozycje z pogranicza literatury naukowej i eseistycznej uznanych autorów traktujące o literaturze, kulturze czy o filozofii. Wśród wydanych autorów znajdują się m.in. Jacek Gutorow, Marjorie Perloff, Stanisław Barańczak czy Edward W. Said. Jednocześnie kolejnym wydaniem Sebaldowskiego *Austerlitz*a Ossolineum rozpoczęło reedycję całego prozatorskiego dorobku niemieckiego pisarza, co stanowi interesującą odpowiedź na stale rosnące zainteresowanie jego twórczością w Polsce.